

Duda znów ułaskawi przyjaciół-kryminalistów z PiS-u

12 stycznia 2024

Mariusz Kamiński został przewieziony z aresztu na warszawskim Grochowie i trafił do zakładu karnego w Radomiu. W sieci dostępne są nagrania, na których widać „entuzjastyczne” reakcje więźniów na przybycie byłego ministra. Z kolei prezydent Andrzej Duda, który uważa Wąsika i Kamińskiego za swoich krystalicznie uczciwych przyjaciół, niespodziewanie podjął decyzję o ponownym ułaskawieniu Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. O skazanym przez sąd prawomocnym wyrokiem za przestępstwa kryminalne Kamińskim powiedział wcześniej, że jest jego „przyjacielem” i „człowiekiem krystalicznej uczciwości”.

We wtorek policja zatrzymała polityków PiS, byłych szefów CBA Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, którzy przebywali wówczas w Pałacu Prezydenckim. Politycy zostali skazani 20 grudnia 2023 r. prawomocnym wyrokiem na dwa lata pozbawienia wolności w związku z tzw. aferą gruntową. Wcześniej Andrzej Duda ich jednak ułaskawił. PO uważa teraz, że nie można ułaskawić przed prawomocnym wyrokiem (w 2015 roku skazano ich w pierwszej instancji), a PiS, że można, że nie jest respektowane prawo łaski prezydenta i mamy do czynienia z więźniami politycznymi. 11 stycznia Duda postanowił się jednak ugiąć i media obiegrała informacja, że na prośbę żon obu polityków prezydent jednak ułaskawi ich ponownie.

Decyzja prezydenta wywołała różne reakcje – jedni uważają, że prezydent się skompromitował (np. Janusz Korwin-Mikkke), a inni wręcz przeciwnie – że postąpił słusznie. Niespodziewanie prezydenta pochwalił mec. Marcin Matczak, który kojarzy się raczej z obozem przeciwników Andrzeja Dudy. Prawnik nie tylko

pochwalił głowę państwa, ale wyraził też nadzieję, że w tej sytuacji minister sprawiedliwości i prokurator generalny Adam Bodnar także wykona gest pojednawczy. „Zupełnie poważnie apeluję do Pana Ministra Bodnara o przychylenie się do prośby Prezydenta Dudy o wstrzymanie wykonania kary dla panów Wąsika i Kamińskiego i zwolnienie skazanych na czas trwania postępowania ułaskawieniowego. Potrzebujemy obniżenia emocji – PAD wykonał słuszny ruch w tym kierunku, co zasługuje na podobną odpowiedź” – napisał na platformie „X”. Chodzi o to, by Kamiński i Wąsik zostali zwolnieni z więzienia, skoro wiadomo, że zostaną ułaskawieni. W dyskusji pod wpisem mec. Matczak stwierdził, że „nie chodzi o prewencyjne zapobieganie rozróbom, ale pokazanie, że na ustępstwo jednej strony druga strona reaguje ustępowaniem. Tak się buduje dialog społeczny zamiast atmosfery wojny”.

Mariusz Kamiński trafił do Zakładu Karnego w Radomiu, a Maciej Wąsik do Ostrołęki. RMF FM informuje, że Mariusz Kamiński wcześniej miał stawiać bierny opór w areszcie na warszawskim Grochowie i nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy Służby Więziennej. Reporter RMF FM Krzysztof Zasada dowiedział się, że „nie było przypadków stosowania siły wobec skazanego byłego szefa MSWiA”, a funkcjonariusze „starali się egzekwować polecenia w inny sposób”. W przypadku Macieja Wąsika ponoć nie było żadnych problemów, bo polityk całkowicie poddał się poleceniom funkcjonariuszy. Zupełnie inaczej miał się zachowywać były szef MSWiA, który, wedle tego, co pisze RMF FM, miał stawiać bierny opór. Dziennikarz rozgłośni opisuje, że „polityk PiS prawomocnie skazany na dwa lata więzienia nie realizował poleceń funkcjonariuszy Służby Więziennej”.

Do miejsca osadzenia Kamińskiego udali się z poselską kontrolą posłowie PiS-u Jarosław Sellin i Jerzy Polaczek. „Zakończyliśmy z Jarosławem Sellinem interwencję poselską w Areszcie Śledczym w Radomiu. Potwierdzamy, iż Pan poseł Mariusz Kamiński jest osadzony jako więzień polityczny w tym miejscu – w celi na oddziale szpitalnym aresztu – osadzony jak

P1Z. Potwierdzamy, iż prowadzi strajk głodowy” – napisał Jerzy Polaczek. „Otrzymaliśmy możliwość spotkania z dyrektorem i wicedyrektorem tego aresztu. Uzyskaliśmy informację i potwierdzenie, że rzeczywiście nasz kolega, były minister Mariusz Kamiński przebywa w tym areszcie. Przebywa w celi szpitalnej, bo podjął decyzję o strajku głodowym, więc procedura jest taka, że przebywa w celi szpitalnej” – powiedział z kolei Sellin w rozmowie z dziennikarzami.

W sieci dostępne są nagrania, które mają pochodzić z momentu przywiezienia Kamińskiego do zakładu karnego w Radomiu. Słychać na nich, jak więźniowie skandują „J**ać Kamińskiego! J**ać go, j**ać go!”. Jako że polityk przebywa w celi szpitalnej, a zaraz zostanie ułaskawiony, więźniowie, którzy tak „entuzjastycznie” zareagowali na jego przybycie, raczej nie będą mieli szansy się z nim spotkać i poznać go osobiście.

Mariusz Kamiński w liście do ministra sprawiedliwości Adama Bodnara zapowiedział protest głodowy w związku ze swoim aresztowaniem. „Mariusz Kamiński jest twardym, niezłomnym człowiekiem” – powiedział Błażej Poboży na konferencji, podczas której odczytano list Kamińskiego do Bodnara. „Oświadczam, że skazanie mnie za walkę z korupcją oraz podjęcie bezprawnych działań dotyczących pozbawienia mnie mandatu poselskiego traktuję jako akt zemsty politycznej. W związku z tym, jako więzień polityczny od pierwszego dnia mojego uwięzienia rozpoczynam protest głodowy. Żądam natychmiastowego zwolnienia z więzienia wszystkich członków byłego kierownictwa CBA objętych aktem łaski wydanym w 2015 roku przez Prezydenta RP” – czytamy w liście. Niedługo później do protestu dołączył drugi skazany – Maciej Wąsik. „Dzisiaj zobaczyłyśmy się z naszymi mężami, kiedy mój mąż również rozpoczął głodówkę, to było bardzo trudne dla naszych synów, a on powiedział, że tak muszą i tak po prostu trzeba” – powiedziała Roma Wąsik w TV Republika.

O głodówkę Kamińskiego zapytana została wiceszefowa resortu sprawiedliwości Maria Ejchart, która sprawuje w Ministerstwie Sprawiedliwości nadzór nad Służbą Więzienną. „Każdy ma prawo nie jeść i nie pić. Na tym polega prawo do wolności osobistej, każdy może o tym zdecydować” – skomentowała wiceminister. Trzeba przyznać, że pani Ejchart niespodziewanie przedstawiła bardzo libertariańskie stanowisko. Szkoda, że okazuje się, że nie ma racji. „Wedle przepisów »Kodeksu karnego« wykonawczego więzień nie ma prawa do odmowy przyjęcia posiłku” – wyjaśnił w Polsat News rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek. RPO wyjaśnił, że jeżeli lekarz stwierdzi, że protest głodowy zagraża życiu, „jest możliwość przedstawienia sprawy sądowi i sąd może postanowić o przymusowym dokarmianiu”. „Odbywa się to w sytuacji ostatecznej, na podstawie decyzji sądu” – zaznaczył polityk.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Polsat News, RMF FM, [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#)

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net